

Omni mOdO, Obsesje

Pierwszy, za pieniądze mógłby tylko gnać
Cała dobę i trochę jeszcze
Drugi, cały tydzień w łóżku spać i tak
Gnić na kwadracie, jak więzień
Trzeci cierpi na przypadłość taką że chlać
Gdy zaczyna, biega na gołą
Czwarty, boi się ze z krawężnika spać może
I woła na pomoc

Te wszystkie obsesje, co budzą w nas bestie
Pytam się: gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?
Te wszystkie obsesje, co budzą agresję w nas
Gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?

Piąty po lekarzach znowu chodzi
Stać chce mu się w długiej kolejce
Szósty, kleptomanem jest i musi kraść
No i z tego właśnie ma pensje
Siódmy w wirtualnym świecie mógłby siedzieć i grać
Z niedługą przerwą na wc
Ósmy, jamochłonem, który nie może wstać
Od stołu z żarciem nie może uciec

Te wszystkie obsesje, co budzą w nas bestie
Pytam się: gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?
Te wszystkie obsesje, co budzą agresję w nas
Gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?

Obsesje, obsesje

Obsesje, obsesje
Obsesje, obsesje!

Te wszystkie obsesje, co budzą w nas bestie
Pytam się: gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?
Te wszystkie obsesje, co budzą agresję w nas
Gdzie w nich sens jest?
I gdzie sensu masz esencję?